

Gwiazdozbiór



czytaj str. 2

Alfabet podróży z historią



czytaj str. 3

Karolina przedstawia



czytaj str. 4

Miła Street 18



czytaj str. 2

Filmoteka



czytaj str. 7

Relax z Natalią



czytaj str. 7

Czytanie z Klasą



czytaj str. 9

Mityczne opowieści Janka



czytaj str. 9

Ania polecała



czytaj str. 10

Dumni z Radomia - Numer Specjalny Gazety

**Minął już rok, a Ty zawsze w naszych sercach!
Pamiętamy i dziękujemy!**

Anna Michnicka przyszła na świat 02.02.1971 roku w Radomiu. Razem ze swoimi rodzicami Elżbietą i Zbigniewem mieszkała w naszym mieście przy ulicy Żwirki i Wigury. Ukończyła Publiczną Szkołę

Podstawową nr 34 w Radomiu, by później zostać uczennicą IV LO im. Tytusa Chałubińskiego. Studia rozpoczęła w 1990 roku na Uniwersytecie Warszawskim. Wymarzonym kierunkiem było Nauczanie Początkowe, które ukończyła w 1995 r. Po otrzymaniu tytułu magistra rozpoczęła kolejne studia na

tym samym uniwersytecie, tym razem był to Wydział Polonistyki. Po jego ukończeniu została nauczycielem uwielbianym przez wszystkich: dzieci, rodziców i kolegów z pracy. Pani Anna Michnicka od 1994 pracowała jako wychowawca w świetlicy w Szkole Podstawowej nr 280 w Warszawie, a rok później jako nauczyciel języka polskiego. Od 1999 roku pracowała w Publicznym Gimnazjum nr 5 w Radomiu jako nauczyciel języka polskiego, natomiast od roku 2017 została nauczycielem PSP nr 34 w Radomiu. By być bardziej profesjonalnym, ukończyła:

Studia Podyplomowe:

•2000-2001 – Politechnika Radomska, Wydział Nauczycielski Organizacja i zarządzanie w oświacie

•2016-2017 – Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi Oligofrenopedagogika.

Była wielokrotnie nagradzana.

Otrzymała:

•Nagrodę Mazowieckiego Kuratora

Oświaty

- Nagrodę Prezydenta Miasta Radomia
- Medal Komisji Edukacji Narodowej
- Brązowy Krzyż Zasługi
- Nagrody Dyrektora Szkoły.



Pani Anna Michnicka interesowała się teatrem, literaturą, publicystyką oraz pracowała jako wolontariusz Specjalistycznego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego dla Dzieci Nieświadomych i Słabo Widzących w Radomiu. Pani Ania miała cudowne serce i była uwielbianą nie tylko jako nauczyciel, ale także jako człowiek wśród

uczniów, nauczycieli i wszystkich, którzy mieli okazję ją poznać.

Wybrane osiągnięcia jej uczniów to:

•Zdobycie przez redakcję "Radomskiej Piątki" III Miejsca na Ogólnopolskim Konkursie Mediów Szkolnych Forum Pismaków zorganizowanym przez Fundację Nowe Media w Warszawie.

•III miejsce uczniów PSP 34 w Regionalnym Konkursie „Gloria victis - Romuald Traugutt i Powstanie Styczniowe”.

•Wyróżnienie w kategorii gazetek szkolnych dla "Radomskiej Piątki" w Ogólnopolskim Konkursie "Potęga prasy" w Łodzi.

•Zdobycie przez redakcję Monitora 34 III miejsca w Ogólnopolskim Konkursie na Gazetę Szkolną „Nasza gazeta” zorganizowanym przez Pałac Młodzieży w Katowicach. Niestety po ciężkiej chorobie odeszła od nas 7 stycznia 2025 r.

Ku pamięci Pani Anny Michnickiej

■ Antonina Drabik 8e

Gwiazdozbiór

Pani Anna Michnicka w walcu na tysiąc pas - wywiad przeprowadzony z Panią Anią w 2023 roku

Ulubiony kwiat:

Lubię maciejkę, która pachnie w letni wieczór. Jej kwiaty mają słodkawy aromat. Ten zapach przywołuje zawsze u mnie miłe wspomnienia związane z wakacjami, bo uwielbiam lato.



Film, który nigdy mi się nie znudzi:

Mogę zawsze bez znużenia i znużenia oglądać polskie przedwojenne filmy. Do tej pory pamiętam cykliczny program telewizyjny „W starym kinie” z przedmowami krytyka filmowego Stanisława Janickiego, który prezentował i komentował przedwojenne polskie produkcje filmowe takie jak: „Czy Lucyna to dziewczyna” z Jadwigą Smosarską, „Pani minister tańczy” z Aleksandrem Żabczyńskim, „Jego ekscelencja subiekt” z Mieczysławą Ćwiklińską czy „Piętro wyżej” z Eugeniuszem Bodo.

Chciałabym zobaczyć:

Bardzo chciałabym zobaczyć w Teatrze Wielkim operę „Straszny dwór” oraz „Halikę” Stanisława Moniuszki. Z niecierpliwością czekałabym na basową arię Skołuby „Ten zegar stary” oraz na arię Jontka z IV aktu „Szumią jodły na gór szczycie”. Kocham teatr, operetkę, operę, balet, musical. Tę miłość zaszczepiła moja wychowawczyni pani Irena Stępień, która pracowała w PSP nr 34. Wychodziliśmy bardzo często na spektakle, a do Teatru Wielkiego w Warszawie pojechaliśmy w klasie ósmej i byliśmy na balecie „Spartakus”.

Ulubiona książka:

Do książki „Mały Książę” w tłumaczeniu Jana Szwykowskiemu wracam bardzo często i za każdym razem znajduję w niej coś nowego. Zaznaczam wtedy ważne dla mnie cytaty. Książkę w 1943 roku napisał i wydał francuski pisarz Antoine de Saint-Exupéry. Doświadczenia pilota wywarły bezpośredni

wpływ na jego twórczość literacką, w której nawiązywał do odwiecznych ideałów humanizmu oraz podstawowych wartości ludzkich: wierności, przyjaźni, miłości, męstwa, solidarności.

Muzyka, której słucham:

Kiedy w 1986 roku usłyszałam w telewizji piosenkę pt. „Ogrzej mnie” Jacquesa Brela w wykonaniu Michała Bajora na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie, nie przypuszczałam, że będę miała w swojej domowej płytotece prawie wszystkie jego nagrania. A zaczęło się od zakupu płyty winylowej „Michał Bajor Live”, na której znalazł się utwór „Walc na tysiąc pas”. W 1987 roku byłam po raz pierwszy na koncercie Michała Bajora, który przyjechał do Radomia i występował w nieistniejącej Hali Widowiskowej „Radoskór” przy ul. Waryńskiego. Jakże to były wrażenia, gdy czekało się na spotkanie z piosenkarzem, by otrzymać autograf! Dodam, że 14 maja 2023 roku Michał Bajor występował w naszym mieście w Sali Koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej i ja też tam byłam.

Wymarzone miejsce:

Spokojne, ciche, z szumem drzew, z szelestem traw, z zapachem kolorowych kwiatów, z błękitnym niebem, z pysznymi owocami, z lekkim wiatrem, z ciepłym słońcem, z widokiem na morze lub góry lub jeziora, z dobrymi, życzliwymi ludźmi – taki raj...

Człowiek, którego podziwiam:

Podziwiam ludzi, którzy solidnie i rzetelnie uczą innych nowych umiejętności, zostawiając przy tym cząstkę siebie w ich pamięci. Szanuję mistrzów w swoim fachu i zawodzie. Z takimi osobami miałam szczęście się spotkać. Wspomnę tu moje nauczycielki polonistki. W PSP nr 34 była to pani Irena Górka, w IV LO im. T. Chałubińskiego – pani Małgorzata Kolasińska, a na Uniwersytecie Warszawskim – pani Dorota Kopcińska. Natomiast moim mistrzem, przy którym nauczyłam się zawodu, jest pani Elżbieta Suwalska z PSP nr 280 w Warszawie. Wszystkie te osoby podziwiam, wspo-

minam i dziękuję za to, czego mnie nauczyły, bym mogła być polonistką.

Ulubione danie:

Moje ulubione dania to wszystkie zupy, lecz wśród nich pierwsze miejsce zajmuje zalewajka, którą koniecznie trzeba ugotować na barszczu kupionym u sióstr zakonnych ze Zgromadzenia Zakonnego Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Struga. Polecam jako nasz radomski produkt regionalny!

Pierwsza randka:

Moja pierwsza randka miała miejsce na kolonii w Kozienicach. Był to zorganizowany wypoczynek dla dzieci pracowników Zakładów Metalowych „Łucznik”. Chłopak miał blond włosy i tańczyliśmy przy piosence Anny Jantar „Przetańczyć chcę z Tobą całą noc”.

Pierwsza łyza:

Każdemu z nas towarzyszą łyzy szczęścia, radości, sukcesu, ale też łyzy rozpaczy, smutku, bólu, porażki. Myślę, że moje pierwsze łyzy miały związek z pożegnaniami. Chociaż każdy koniec jest początkiem czegoś nowego, to łyzy rozstania, mimo że bołą, są zapowiedzią nowego rozdziału.

Niezapomniany sukces:

Moim sukcesem jest całe moje życie a w nim niewątpliwie profesjonalna gazeta szkolna dwumiesięcznik „Monitor 34”, w której praca ze zdolnymi, kreatywnymi i młodymi dziennikarzami przynosi moc satysfakcji. Dziękuję Wam!

■ Łucja Morgaś 8a (2023 r.)

Miła Street 18

**Wdzięczni za każde słowo...
uczniowie wspominają...**

Redaktor Naczelny Monitora 34

Pani Ania była bardzo życzliwą i pomyślową osobą. Lekcje, które prowadziła, zawsze były interesujące. Co więcej, dzięki Pani Ani zobaczyłam, w jaki ciekawy sposób można urozmaicić zwykłe zajęcia poprzez zabawny sposób nauczania. Gdy miałam urodziny, pamiętam, że Pani Ania życzyła mi wszystkiego, co najlepsze z okazji osiemnastych urodzin, a byłam wtedy w 5 klasie, co było dla mnie śmiesznym momentem, który do dziś pamiętam. Na którejś lekcji w czwartej klasie opowiedziała nam o szkolnej gazetce „Monitor 34”, którą

cd. na stronie 3

Pani Ania prowadziła. Chciała nas zachęcić, aby do niej dołączyć. Stwierdziłam, że był to dobry pomysł i zapisałam się. Teraz jestem w ósmej klasie i dalej angażuję się, pisząc artykuły do gazetki. Nie byłoby mnie tu, gdyby Pani Ania nie przekonała mnie do zapisania się. Jestem ogromnie dumna, że jestem jedną z osób, która dalej pomaga w rozwoju gazetki.

Niestety Pani Ania nie uczyła mojej klasy zbyt długo, jednak każdy z nas będzie Panią bardzo miło wspominać. — Aleksandra Misztal kl.8e

■ Aleksandra Misztal 8e

Droga Pani Aniu! Była Pani świetną nauczycielką. Zawsze miło spędzałam z Panią czas. Wtedy pierwszy raz w życiu zacząłem z chęcią chodzić na lekcje języka polskiego. Zawsze czułem, że bije od Pani dobre serce, zawsze mogłem na Panią liczyć, gdy potrzebowałem pomocy. Niestety nastał czas, gdy musieliśmy się z Panią pożegnać, lecz zawsze będę o Pani myśleć w moim sercu. Była Pani najlepszym nauczycielem, którego znałem i nigdy o tym nie zapomnę.

Bo na pewno kiedyś się jeszcze zobaczymy.

■ Igor Zawadzki 1d

Pani Ania była nauczycielem, którego wszyscy zapamiętamy na zawsze. Widać było, że zawód nauczyciela był jej pisany. Lekcje z Panią Anią zawsze były ciekawe. Podczas omawiania lektury „Tajemniczy ogród” robiliśmy makiety na podstawie opisu wyglądu książki. Bardzo lubiłam lekcje z Panią Anią. Uważam, że była świetnym nauczycielem. ■ Magdalena Gibala 7d



cd. na stronie 4

Alfabet podróży z historią i geografią

J – jak Jerozolima – miasto historii i niezwyklej geografii

W alfabecie nie występują dwie litery j. Zgodnie z planem w tym numerze miał być artykuł pod patronatem litery k.

Jednak to wydanie Monitora 34 jest wyjątkowe — wspomnieniowe, przygotowane w miesiącu, w którym przypada rocznica śmierci Pani Anny Michnickiej — pomysłodawczyni naszej Gazety. Pani Anna — wspaniały człowiek, niezwykle nauczycielka języka polskiego i... moja Wychowawczyni.

Dlatego pozwalam sobie na małe odejście od alfabetu.

Pani Anna Michnicka bardzo lubiła jedno miasto. Miasto, do którego wracała myślami, opowieściami i wzruszeniem. Miasto, które nosi w sobie historię i duchowość — Jerozolimę.

Jerozolima była dla Niej czymś więcej niż punktem na mapie. Była symbolem spotkania kultur, religii i ludzi — miejscem, w którym cisza kamiennych ulic potrafi mówić głośniejsze niż słowa. Pani Anna potrafiła opowiadać o tym mieście tak, jakby znała każdy jego zaułek, nawet jeśli znała je głównie z podróży, lektur i rozmów.

Wspominając Ją dziś, poznajmy Jerozolimę. To miasto uczy uważności, szacunku dla przeszłości i delikatności wobec tego, co kruche — a takie właśnie były wartości, które Pani Anna przekazywała innym.

Jerozolima to jedno z najstarszych miast świata. To miejsce, w którym historia spleta się z geografą, a przeszłość jest obecna niemal na każdej ulicy. Miasto to sprzyja refleksji, poznawaniu kultur i odkrywaniu tajemnic dawnych czasów.

Początki Jerozolimy sięgają kilku tysięcy lat p.n.e. Na przestrzeni wieków miasto było zdobywane i rządzone przez różne ludy, m.in. Kananejczyków, Żydów, Rzymian, Bizantyjczyków, Arabów i Turków osmańskich. Każda z tych cywilizacji pozostawiła po sobie ślady widoczne do dziś w architekturze i zabytkach miasta.

Jerozolima ma szczególne znaczenie dla trzech wielkich religii monoteistycznych. Dla judaizmu jest to miasto Świątyni Jerozolimskiej, dla chrześcijaństwa — miejsce męki

i zmartwychwstania Jezusa, a dla islamu — jedno z najświętszych miast, związane ze Wzgórzem Świątynnym.

Jerozolima położona jest na Wyżynie Judzkiej pomiędzy Morzem Śródziemnym a Morzem Martwym. Leży na wysokości około 750 metrów n.p.m., co sprawia, że jej klimat jest łagodniejszy niż na otaczających



ją pustynnych terenach. Zimy są tu chłodne i deszczowe, a lata gorące i suche.

Ukształtowanie terenu miało ogromny wpływ na rozwój miasta. Wzgórza i doliny sprzyjały obronności, dlatego Jerozolima przez wieki była ważnym punktem strategicznym. Stare Miasto, otoczone murami, do dziś zachwyca układem wąskich uliczek i podziałem na cztery dzielnice: żydowską, chrześcijańską, muzułmańską i ormiańską.

Jerozolima jest przykładem miejsca, w którym historia i geografia łączą się w jedną opowieść — żywą, barwną i pełną znaczeń.

Ciekawostki o Jerozolimie

- W jednej dzielnicy Starego Miasta można w ciągu kilku minut minąć świątynię żydowską, chrześcijańską i muzułmańską.

- Wąskie uliczki Jerozolimy są kręte, dlatego dawniej służyły do obrony miasta.

- Kamienie, z których zbudowane są domy, mają jasny kolor, dzięki czemu odbijają słońce i chronią przed upałem.

- To miasto często pojawia się w podręcznikach historii i religii.

- Nazwa „Jerozolima” często tłumaczona jest jako „miasto pokoju”, mimo że jej historia była bardzo burzliwa.

Ku pamięci Pani Anny Michnickiej

■ Franciszek Kośła 7d

Karolina przedstawia

Tam, gdzie wracała myślami — Trogir Pani Ani

Trogir to uroczne, historyczne miasto zarówno pobliskie wyspy, jak i nadmorskie w Chorwacji, położone na małej wyspie połączonej mostami z lądem i wyspą Čiovo, słynące z doskonale zachowanego średnio-wiecznego centrum, wpisanego na listę UNESCO, oferującego wąskie uliczki, wenecką architekturę, katedrę św. Wawrzyńca, Twierdzę Kamerlengo i tętniący życiem bulwar.

Trogir – co zobaczyć w okolicy?

Trogir to idealne miejsce na bazę wypadową w Chorwacji. Stąd łatwo odwiedzić miasta pełne zabytków i klimatycznych uliczek. Okolice Trogiru zachwycają pięknymi plażami, zatoczkami i malowniczymi krajobrazami Adriatyku. W zasięgu krótkiego dojazdu znajdują się także parki narodowe, urokliwe miasteczka i tradycyjne wioski dalmatyńskie. Dzięki dogodnemu położeniu, Trogir pozwala połączyć relaks nad morzem z aktywnym odkrywaniem okolicy. To świetny punkt startowy na jednodniowe wycieczki i poznawanie najciekawszych zakątków regionu. Z czego słynie Trogir?

Trogir to najlepiej zachowany kompleks romańsko-gotycki nie tylko nad Adriatykiem, ale w całej Europie Środkowej. Średnio-wieczne centrum Trogiru, otoczone murami, obejmuje zachowany zamek z wieżą oraz szereg rezydencji i pałaców z okresu romańskiego, gotyckiego, renesansowego i barokowego.

Ku pamięci Pani Anny Michnickiej

■ Karolina Fatek 8e



Szkolny kalejdoskop

Mała Ania i jej wielkie pasje

Jazda na rowerze oczami Pani Ani – chyba tak właśnie było!

Wśród rodzinnych wspomnień często powraca obraz nauki jazdy na rowerze.



Pani Ania miała wtedy około czterech lat i wydawała się bardzo drobna na tle swojego pierwszego roweru. Stała na początku ścieżki, trochę niepewna, z oczami skierowanymi przed siebie. Obok byli bliscy – ktoś trzymał siodełko, ktoś inny spokojnym głosem dodawał jej odwagi.

Pierwsze próby były krótkie i ostrożne. Rower lekko chwiało się na boki, a pedały kręciły się nierówno. Na twarzy dziewczyn-

ki widać było skupienie, ale też ogromną determinację. Gdy udawało się przejechać kilka metrów bez zatrzymania, pojawiał się nieśmiały uśmiech, a z boku słyszał się ciche słowa pochwały. Każdy mały sukces wywoływał radość całej rodziny.

Ten moment zapisał się w pamięci jako coś więcej niż zwykła nauka. Była to chwila, w której dziewczynka robiła swój pierwszy krok ku samodzielności, a bliscy byli obok, gotowi ją wspierać i chronić. To wspomnienie do dziś kojarzy się z ciepłem, cierpliwością i rodzinną bliskością.

Ku pamięci Pani Anny Michnickiej

■ Przemysław Siara 8e



Miła Street 18 — ciąg dalszy ze strony 3

Pani Ania Michnicka w moich wspomnieniach jest osobą niezwykle łagodną i przyjemną. Pamiętam, że gdy uczyła moją klasę, zawsze przekazywała mnóstwo wiedzy w sposób, który ciekawił mnie i innych uczniów. Pani Ani można było zaufać, nigdy nie myślałam o tym, że mogłaby wyjawiać tajemnice powierzone jej. Najbardziej pamiętam lekcję, na której omawialiśmy lekturę "Tajemniczy ogród". Robiliśmy wtedy wyobrażoną przez nas makietę ogrodu z książki. Zapamiętałam tego dnia dużo śmiechu i spędzonego razem czasu, w tle przyjemne piosenki i pomoc Pani w razie, gdy ktoś nie miał pomysłu. Właśnie taka była dla mnie Pani Ania i cieszę się bardzo, że mogłam poznać tak cudowną, wyjątkową osobę.

■ Jagoda Witkowska 7d

Pani Ania była naszą pierwszą wychowawczynią po klasach 1 - 3 i jeśli mam być szczerą, to lepiej nie mogliśmy trafić. Jej sposób uczenia był niezwykle. Widać było, że naprawdę kocha to, co robi i z niezwykłą pasją słuchaliśmy jej wszyscy. Jeśli ktoś przeszkadzał na lekcji, potrafiła być stanowcza, ale nadzwyczajnie miła i uprzejma dla każdego. O każdym problemie można było

cd. na stronie 5

z nią porozmawiać. Jeśli ktoś miał urodziny, to wtedy Pani Ania puszczała nam jedną, charakterystyczną piosenkę i teraz każdy



ją z nią kojarzy. Była niesamowicie zabawna, lekcje z nią nie były sztywne. Można powiedzieć, że to dziwne, ale strasznie przypominała mi moją zmarłą babcię, więc jej odejście zabiło mnie jeszcze bardziej. Raz Pani Ania po lekcjach przez przypadek zamknęła mnie w klasie. Bardzo byłam zdenerwowana. Jednak Pani Ania wróciła po mnie i przez długi czas żartowałyśmy sobie z tego. Pani Ania powiedziała, że już nigdy o mnie nie zapomni i myślę, że dotrzymała słowa. Takie mam wspomnienia o Pani Ani Michnickiej. Każdy ma inne, ale każde jest wyjątkowe. Tak będziemy pamiętać Panią Anię jako radosną i pełną życia kobietę, taką pozostanie w naszych sercach.

■ Natalia Jabłońska 7d



Pani Anna Michnicka była bardzo miłą, uprzejmą oraz ciepłą osobą. Potrafiła wyjaśnić coś bez żadnego problemu. Klasa Pani Michnickiej była naprawdę grzeczna i spokojna. Pożegnanie Pani Anny było naprawdę przykrym wydarzeniem i wydaje mi się, że nie tylko ja tęsknię za Panią Anią Michnicką. Dziś mija rocznica śmierci naszej kochanej, byłej wychowawczynie. Módlmy się za nią, aby spoczywała w pokoju.

■ Zosia Nowocień 7d



Pani Ania była bardzo dobrą nauczycielką, zawsze rozumiała każdy problem w klasie i próbowała go rozwiązać. Miała bardzo dobre podejście do uczniów, na każdej lek-



cji wychowawczej dobrze wypełniała nasz czas. Bardzo dobrze tłumaczyła wszystkim zadania na j. polskim, potrafiła rozbawić każdego ucznia. Była naszym pierwszym wychowawcą wprowadzającym w dalszą naukę po klasie 1 - 3, gdy ktoś miał uro-

dziny, to sprawiała, że od razu osoby się rozweselały, potrafiła poprawić humor. Wigilia klasowa wraz z nią była czasem, który najbardziej z nią wspominamy. Miejmy nadzieję, że u Pani Ani jest teraz lepiej. Niech spoczywa w spokoju.

■ Nikola Klimczak 7d



Zawsze była uśmiechnięta i z przyjemnością prowadziła lekcje. Pani Ania była też bardzo kreatywną osobą, która wymyślała nam ciekawe lekcje i każda osoba miała uśmiech na twarzy. Oprócz występów teatralnych były też ciekawe wycieczki. Każdą lekturę opowiadała ciekawie i dokładnie wszystko tłumaczyła. Choć krótko nas uczyła, to każda lekcja i wszystkie wspomnienia zostają z nami w sercach oraz w pamięci na zawsze. Zostanie tam jako ciepła i kochana nauczycielka.

■ Basia Warmiak 7d

Nasza Pani Ania była super wychowawcą, jak i zarówno osobą, która zawsze pomagała bezinteresownie. Była zawsze miła, czuła i widać było, że zależy jej na swoich uczniach. Zawsze, gdy coś się działo, Pani Anna Michnicka zawsze była gotowa pierwsza to rozwiązać i wspierać. Gdy wyruszaaliśmy na wycieczkę, nasza Pani zawsze pytała, czy jest okej lub czy nie potrzebujemy pomocy. Tak właśnie zapamiętałem naszą wychowawczynię Panią Annę Michnicką.

■ Michał Piszczyk 7d

Pamiętam że, jak ktoś podnosił rękę, to przybijała piątkę. Poza tym Pani Ania Michnicka zawsze była uśmiechnięta i z zapałem do nauczania. Pamiętam, jak Pani poprosiła

cd. na stronie 8

Skaner muzyczny – Gdy śpiewał Bajor... A Ona słuchała

Michał Bajor – polski głos, który na zawsze zapadł w pamięci Pani Ani

Michał Bajor to wybitny polski aktor, muzyk i wokalista, znany przede wszystkim z unikalnych wykonań poezji śpiewanej i piosenki literackiej. Jego kariera sceniczna trwa blisko 50 lat, co czyni go legendą polskiej sceny muzycznej.

Pani Ania wspomniała w jednym z artykułów Monitora 34, że kiedy w 1986 roku usłyszała w telewizji piosenkę pt.: "Ogrzej mnie" Jacquesa Brela w wykonaniu Michała Bajora na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie, nie przypuszczała, że będzie miała w swojej domowej płytotece prawie wszystkie jego nagrania. Wszystko zaczęło się od zakupu płyty winylo-



wej "Michał Bajor Live", na której znalazł się utwór "Walc na tysiące pas". W 1987 roku Pani Ania po raz pierwszy była na koncercie Michała Bajora, który przyjechał do Radomia i występował w nieistniejącej Hali Widowiskowej "Radoskór" przy ul. Waryńskiego. "Jakie to były wrażenia, gdy czekało się na spotkanie z piosenkarzem, by otrzymać autograf!" Pani Ania dodała także, że 14 maja 2023 roku Michał Bajor występował w naszym mieście w Sali Koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej i tam także Pani Ania była.

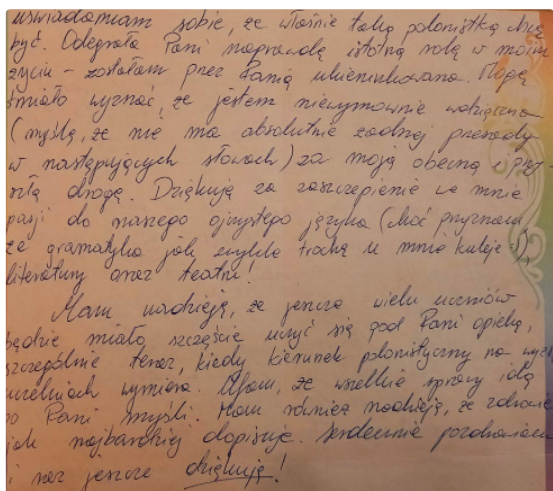
Ku pamięci Pani Anny Michnickiej

■ Karolina Fatek 8e

Rozmowy (nie)kontrolowane

Jej słowa tworzyły naszą historię...

Pani Ania Michnicka była osobą, która bardzo szybko nawiązywała bliskie relacje ze swoimi uczniami. Potwierdzają to liczne korespondencje, jakie otrzymywała od swoich absolwentów. W rozmowach (nie)kontrolowanych chcemy przedstawić treść jednego z nich. Oto on:



Lublin, 27.09.2016 r.

Droga Pani Aniu!

Przepraszam najmocniej za powyższą poufalskość. Nie mogłam się jednak powstrzymać, a to z powodu nowiny, która jest z Panią ściśle związana. Już wyjaśniam,

o co chodzi.

Czy pamięta Pani pewien zimowy dzień, kiedy to zostałam w sali po lekcjach, aby podzielić się informacją o otrzymaniu roli w "Awanturze o Basię"? Przez cały ten czas otrzymałam od Pani i całej szkoły olbrzymie wsparcie. Otóż tym razem listownie chcę

przekazać podobną nowinę: udało mi się dostać rolę Diany w spektaklu "Ania z Zielonego Wzgórza" w Teatrze Kameralnym w Lublinie. Wiem, że to kolejna sztuka dla dzieci, niemniej jednak znowu mogę realizować swoje zainteresowania. Otóż tu dochodzę do sedna sprawy. Owe pasji zapewne nie byłoby nigdy, gdyby nie Pani – mój pierwszy reżyser! W końcu grupa klasy 3e była moją pierwszą poważniejszą rodziną teatralną. Miłość do teatru zaszczerpiła we mnie właśnie Pani. Jak się później okazało nie tylko do teatru, również do literatury. Uważam Panią za

najlepszego polonistę, jakiego miałam. Kiedy myślę o mojej przyszłej (mam nadzieję) karierze pedagoga, zazwyczaj przychodzi mi na myśl Pani podejście do uczniów i stosowane przez Panią metody nauczania. Wtedy, przywołując te wspomnienia, uświa-

damiam sobie, że właśnie taką polonistką chcę być. Odegrała Pani naprawdę istotną rolę w moim życiu – zostałam przez Panią ukierunkowana. Mogę śmiało wyznać, że jestem niewymownie wdzięczna (myślę, że nie ma absolutnie żadnej przesady w następujących słowach) za moją obecną i przyszłą drogę. Dziękuję za zaszczerpienie we mnie pasji do naszego ojczystego języka (choć przyznam, że gramatyka jak zwykle trochę u mnie kuleje), literatury oraz teatru.

Mam nadzieję, że jeszcze wielu uczniów będzie miało szczęście uczyć się pod Pani opieką, szczególnie teraz kiedy kierunek polonistyczny na wyższych uczelniach wymiera. Ufam, że wszelkie sprawy idą po Pani myśli. Mam również nadzieję, że zdrowie jak najbardziej dopisuje. Serdecznie pozdrawiam i jeszcze raz dziękuję!

Aleksandra Wójciga

P.S. Przepraszam, że nie mogłam osobiście przekazać podziękowań. Niestety rok akademicki za pasem, a próby trwają. Jeśli jakimś cudem się uda, zapraszam serdecznie na spektakl!

■

Filmoteka

Michał Bajor – Ten, którego talent poruszał Panią Anię

Michał Bajor to jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich aktorów, który zdobył serce nasze Pani Ani dzięki swojemu niepowtarzalnemu stylowi. W jego filmografii znajdziemy wiele niezapomnianych ról, które na zawsze zapisały się w historii polskiej kinematografii.

Do największych hitów z udziałem Michała Bajora należą m.in. "C.K. Dezerterzy", gdzie wcielił się w rolę pełną humoru i charakteru, czy "Młode wilki", gdzie jego postać zyskała miano ikony lat 90. Jego talent ak-



torski, połączony z charyzmą i charyzmatycznym głosem, sprawia, że każda rola jest wyjątkowa.

Michał Bajor jest również znany ze swojego niepowtarzalnego stylu – łączy w sobie głębię emocji z wyjątkowym wyczuciem komizmu. Jego kreacje na ekranie to prawdziwa uczta dla widza.

Pani Ania miała nawet to szczęście, by móc bezpośrednio się z nim spotkać.

Ku pamięci Pani Anny Michnickiej

■ Przemysław Siara 8e

Relax z Natalią

Polskie wybrzeże jak z bajki – Fale, które pamiętają Jej zachwyt

Polskie wybrzeże jest pełne fantastycznych miejsc, opisać je wszystkie nie sposób. Wiele osób uwielbia spędzać swój urlop, nie tylko letni, nad polskim morzem. Jedną z takich osób, które od dzieciństwa pokochały wyjazdy nad polskie morze, była Pani Ania Michnicka. Pobyt tam sprawiał jej szczególną radość, czuła się tam bezpieczna i spokojna. Będąc na plaży i spoglądając na spienione fale, warto pomyśleć, że może widzimy ten sam obraz, jakim zachwycała się Pani Ania, a wędrując po piaszczystej plaży, może pomyślimy, że podążamy jej ścieżkami dosłownie i w przenośni.

Polskie wybrzeże wszystkim kojarzy się z wakacjami, piaskiem, słońcem i przyjemnymi kąpielami pośród fal. Po zejściu z plaży, gdy słoneczne dni mocno nam dopieka, oprócz tradycyjnych atrakcji znajdziemy fascynujące miejsca, takie jak chłodne parki narodowe (Park Oliwski), pomniki przyrody, zabytki światowej sławy (Babie Doły), małe urokliwe miasteczka, w których

czas się zatrzymał, czy miejsca pamięci narodowej. Jednym z nich jest pomnik na Westerplatte. Pani Ania już jako mała dziewczynka mogła



go podziwiać. Nie rozumiała zapewne wtedy jego historii, ale wiedziała, że dla Polaków stanowi ważne miejsce.

Ku pamięci Pani Anny Michnickiej

■ Natalia Jabłońska 7d



Sportowe to i owo

Łyżwiarstwo figurowe – dyscyplina, którą Pani Ania oglądała z zachwytem

Łyżwiarstwo figurowe to jedna z najpiękniejszych dyscyplin sportowych, łącząca w sobie elementy tańca i muzyki. Nic dziwnego, że Pani Anna Michnicka tak chętnie oglądała występy łyżwiarzy. Na lodzie każdy ruch ma znaczenie, a każdy program opowiada własną historię. Zawodnicy trenują latami, aby osiągnąć perfekcję. Skoki, piruety i sekwencje kroków wymagają ogromnej siły, równowagi i precyzji.

Dyscyplina ta występuje w kilku konkurencjach, takich jak jazda pojedyncza kobiet i mężczyzn, pary sportowe oraz taniec na lodzie. Każda z nich ma swoje zasady. Wszystkie łączy jedno – niezwykle zaangażowanie zawodników. Łyżwiarstwo figurowe to dys-



cyplina sportu polegająca na jeździe na łyżwach z wykonywaniem tańca, do którego gra muzyka podkreślająca rytm jazdy. Muzykę wybiera się na podstawie jazdy i charakteru łyżwiarza. Sędziowie oceniają za-

wodników na podstawie skoków, piruetów, wysokość i długość skoku, lądowania i płynność ruchu. Skoki w łyżwiarstwie figurowym to kluczowe elementy techniczne, dzielące się na krawędziowe (Salchow, Loop/Rittber-

ger, Axel) i kopane (Toe Loop, Flip, Lutz), różniące się sposobem wybicia (z krawędzi lub z ząbka łyżwy) i liczbą obrotów. Skoki są podstawą ocen technicznych i wymagają precyzyjnego lądowania. Każdy program składa się z elementów technicznych, takich jak skoki, piruety i podnoszenia, oraz z oceny artystycznej, obejmującej choreografię, interpretację muzyki i ogólne wrażenie. Za poprawne wykonanie elementów zawodnicy otrzymują punkty, natomiast za błędy – na przykład upadki – punkty są odejmowane. Ważne jest również przestrzeganie limitu czasu programu oraz wykonywanie obowiązkowych elementów wymaganych w danej konkurencji. Oglądanie łyżwiarstwa figurowego może inspirować do aktywności fizycznej, rozwijać poczucie estetyki i uczyć wytrwałości. Łyżwiarze figurowi wyróżniają się wśród innych sportów. Zawodnicy tej dyscypliny sportowej ubierają się zgodnie z muzyką i tańcem, który będą prezentować na tafli lodu.

Ku pamięci Pani Anny Michnickiej

■ Franciszek Kośła 7d

Miła Street 18 – ciąg dalszy ze strony 6

nas o znalezienie słonika, słonik był na głóśniku. Mieliśmy zrobić drzewo genealogiczne na wychowawczą. Na lekcji polskiego robiliśmy w grupach Tajemniczy Ogród.

■ Franciszek Kośła 7d

Pani Ania to najlepsza nauczycielka całej szkoły. Była miła, pomocna i uśmiechnięta. Dawała nam mało sprawdzianów i kartkówek. Pomogła nam w trudnych sytuacjach, nie wpisywała minusowych punktów. Pani Anna Michnicka szanowała każdego oraz jeśli ktoś miał urodziny, to puszczała nam sto lat. Pani nam też włączała film z danej lektury. Dawała łatwe karty pracy. Była także punktualna.

■ Oliwier Szczepaniak 7d

Pani Ania była niesamowicie miłą osobą. Była bardzo uprzejma, bardzo fajnie się z nią uczyło. Pamiętam, jak omawialiśmy książkę "Tajemniczy ogród". Podobało mi się bardzo, jak zawsze po lekturze oglądaliśmy film.

■ Tymon Kamiński 7d

Pani Ania była bardzo wesołą i zabawną osobą. Lubilem, gdy robiliśmy klasowo tajemniczy ogród jako projekt. Podobało mi się, gdy zawsze po omówionej lekturze oglądaliśmy film. Bardzo lubilem się uczyć,

puszczała nam film. Również robiła z nami projekty grupowe podczas omawiania lektur. W jednym słowie Pani Michnicka była świetnym człowiekiem.

■ uczeń klasy 7d



gdyż ciekawie opowiadała.

■ Wojtek Gajda 7d

Nasza Pani była miła, spokojna i wyrozumiała. Gdy omawialiśmy lektury, zawsze

Pani Ania była ciepłą, pełną zrozumienia oraz pomysłową osobą, która inspirowała młodych z PSP 34. Mimo tego, że była wymagająca, zawsze miała pomysł na świetną lekcję i świetne przedstawienie nam, jak język polski może inspirować i tworzyć rzeczy niewidoczne dla oczu.

■ Jeremi Kuźmiński 7d

Pani Ania zawsze w pracy była uśmiechnięta i z przyjemnością prowadziła lekcje. Była osobą niezwykle ciepłą, życzliwą i pełną optymizmu. Swoją pasją i zaangażowaniem zarażała uczniów miłością do literatury oraz piękną języka polskiego. Uwielbiałam, jak ciekawie opowiadała nam

cd. na stronie 10

Czytanie z Klasą

Lekcja dobra i pamięci. 'Dziady' Pani Michnickiej

II część Dziadów to dramat romantyczny, który powstał w XIX wieku. Utwór ten ma zarówno wrogów, jak i też fanów. Wrogowie często krytykują czytany tekst, ponieważ tak naprawdę nie rozumieją przesłania, jakie ze sobą niesie. Przy pierwszym literackim spotkaniu wydaje się dziwny i śmieszny. Warto jednak uzbroić się w cierpliwość i pozwolić porwać się fabule. Tak właśnie było w przypadku Pani Ani Michnickiej.

Nasza polonistka często wracała do książki o obrzędzie polegającym na wzywaniu duchów zmarłych. Odbывał się on na terenach obecnej Litwy i wschodnich terenach Polski. Całą uroczystość prowadził Guślarz, który miał moc przywoływania duchów, rozmowy z nimi i odsyłania ich w zaświaty. Pojawiające się duchy były goszczone jedzeniem i pićm specjalnie dla nich przygotowanym. Kolejne pojawiające się duchy zmarłych

opowiadają swoją historię i proszą o pomoc. Pierwszymi są duchy lekkie Józia i Rózi, drugim jest duch ciężki Widma Złego Pana,

za życia. Książka pozwala odpowiedzieć sobie na pytania "Jakim jestem człowiekiem?" i "Jakie będą konsekwencje moich

czynów?". Przekazane przez duchy morały pokazują, że tak naprawdę mamy tylko jedną szansę na bycie dobrym człowiekiem i od nas zależy czy trafimy do nieba.

"Dziady" to utwór, który za każdym razem wywołuje strach i ciarki na całym ciele podczas czytania. Mroczna atmosfera i tajemniczość sprawia, że cały czas towarzyszy nam uczucie niepokoju. Tak wiele silnych emocji warto byłoby przenieść na deski teatru. Wspaniale udało się tego dokonać Śp. Ani Michnickiej, która wraz ze swoimi uczniami przygotowała

przedstawienie, wspaniale ukazując problem winy i kary.

Ku pamięci Pani Anny Michnickiej

■ Natalia Jabłońska 7d



natomiast jako trzeci przychodzi duch pośredni pastereczki Zosi. Pod koniec wizyty duchy obdarowują ludzi przestroga moralną wynikającą z grzechów, jakie popełniły

Mityczne opowieści Janka

W szkolnych korytarzach wciąż unosi się echo jej głosu — ciepłego, pełnego pasji i tej niezwykłej energii, którą potrafiła obudzić tylko ona

Wspominając Panią Annę Michnicką, nie można przemilczeć faktu, że musiała być ulubienicą mitologicznych muz – bogiń 9. dziedzin sztuki. Polonistka chętnie wykorzystywała swoją wyobraźnię, aby zaimponować córkom Zeusa i Mnemosyne. Pamiętam, że często odgrywała z nami przedstawienia godne uwagi samej Melpomeny – muzie tragedii i teatru. Zawsze, gdy Pani Ania rozpoczynała próby, bogini zdejmowała swą smutną maskę, aby dokładniej doglądać naszych przygotowań. Nie tylko jednak Śpiewająca była zachwycona talentem naszej nauczycielki.

Również Euterpe uмиłowała ją sobie jako muza liryki. Pani Michnicka często zachęcała nas do czytania poezji nie tylko antycznej czy romantycznej, ale także współczesnej. Rozpowszechniała wśród nas zamiłowanie do dziedziny Radosnej, która cieszyła się z „nowej” widowni.

Klio ceniła naszą polonistkę za zamiłowanie do tajemnic historii nie tylko Polski i świata, ale także dziejów sztuki. Prawie na

każdej naszej wspólnej lekcji można było usłyszeć wiele aluzji związanych z przeszłością.

Urania wraz z Kalliope, czego jestem pewien, uwielbiały przysłuchiwać się naszym późnym lekcjom egzaminacyjnym. Wszyscy czuliśmy ich obecność, gdy Piękniczka oraz Niebiańska zapisywały chętnie ich przebieg, przypominając nam o bohaterstwie dawnych herosów lub gwiazdystym niebie, któremu do dzisiaj uwielbiam się przyglądać.

Ja jednak dalej uważam, że to Taleja najbardziej ukochała sobie Panią Michnicką. Wszystkie żarciki lub zabawne porównania rzucane mimochodem z pewnością doprowadzały samą muzę komedii do łez ze śmiechu.

Oto koniec mojej opowieści o cudownej nauczycielce, jaką była Pani Anna Michnicka.

Ku pamięci Pani Ani

■ Jan Kielski 8e



Gdzie ta keja?

Niebo nagrodą za dobre życie na Ziemi

Niebo to miejsce, które w wierzeniach wielu ludzi jest nagrodą po śmierci za dobre życie na ziemi. Opisywane jest jako przestrzeń pełna światła, spokoju i ciepła,



gdzie nie istnieją choroby, strach ani cierpienie. Wszystko jest tam jasne i przyjazne, a atmosfera sprawia, że każdy czuje się bezpiecznie. Często wyobraża się niebo jako ogromną krainę z błękitnym niebem, miękkimi chmurami, zielonymi łąkami i pięknymi ogrodami, w których panuje idealna harmonia. W niebie, według tych wy-

obrażeń, panuje wieczny spokój i radość. Nie ma tam pośpiechu ani problemów znanych z codziennego życia. Ludzie nie muszą się martwić o przyszłość, pieniądze czy obowiązki. Każdy może odpocząć i cieszyć się chwilą. Ważnym elementem nieba jest też spotkanie z bliskimi, którzy odeszli wcześniej. Można znów być razem, rozmawiać i dzielić się radością, bez obaw o rozstanie. Niebo kojarzy się również z dobrem i miłością. To miejsce, w którym wszyscy są akceptowani tacy, jacy są, i nikt nie jest oceniany. Panuje tam wzajemny szacunek, zrozumienie i życzliwość. W wielu religiach mówi się, że w niebie człowiek jest blisko Boga i czuje pełnię szczęścia, jakiej nie da się doświadczyć na ziemi. Dlatego niebo jest symbolem nadziei i wiary w to, że po trudach życia czeka nas coś lepszego – wieczny spokój i prawdziwe szczęście.

Wierzmy, że właśnie tam Aniu jesteś, czuwać nad nami!

■ Redakcja Monitora 34

Ania polecała

Miodownik – Przepis od Pani Ani — słodka część Jej historii

Ciastem, które Ania zawsze mi polecała, był miodownik. Przepis mam do dziś i co najważniejsze, jest napisany odręcznie przez Anię. Oto on:

Składniki:

- 60 dkg mąki
- 1/4 kostki masła
- płaska łyżeczka sody
- 1 szklanka cukru pudru
- 2 całe jajka
- 3 łyżki stołowe miodu
- śmietana do połączenia

Wszystko razem zagnieść jak na kluski, podzielić na trzy równe części. Do jednej dosypuje się kakao. Każdy placek wałkować przez folię przezroczystą (ciasto klei się), piecze się na złoty kolor.

Krem:

- ugotować 1 opakowanie budyniu śmietankowego lub waniliowego
 - kostka masła
 - szklanka cukru pudru
- Utrzeć masło z cukrem pudrem, doda-

wać budyni, można wlać zapach rumowy.

Masą przekłada się upieczone placki, polewać polewą czekoladową, posypać wiórkami kokosowymi.

Ania zawsze życzyła smacznego! Spróbujcie go przygotować!

Ku pamięci Pani Anny Michnickiej

■ Małgorzata Morgaś



Miła Street 18 – ciąg dalszy ze strony 8

każdą lekturę, organizowała nam teatryki związane z omawianymi lekturami oraz inspirujące prace plastyczne, takie jak tworzenie z kartonu zaczarowanego ogrodu. Swoim zaangażowaniem zarażała nas miłością do literatury i piękną języka polskiego, sprawiając, że nauka stawała się przygodą. ■ Basia Warmiak 7d



Ku pamięci Pani Anny Michnickiej

■ Uczniowie PSP nr 34 w Radomiu

Stopka redakcyjna

Redakcja MONITOR 34
Publiczna Szkoła Podstawowa nr 34
ul. Miła 18, 26-600 Radom
www.psp34.radom.pl
REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Misztal
ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Franciszek Kośła, Karolina Fatek,
Aleksandra Misztal, Przemysław Siara,
Jan Kielski, Zofia Stępień,
Natalia Jabłońska, Antonina Drabik
uczniowie klasy 7d

OPIEKA REDAKCYJNA
Małgorzata Morgaś
UKŁAD GRAFICZNY
Halina Kasprzyk – Mazgajczyk

POMYSŁODAWCZYNI I OPIEKA REDAKCYJNA
GAZETY MONITOR 34 W LATACH 2017 – 2023
Anna Michnicka

Wszystkie teksty i fotografie publikowane są
na licencji CC BY – SA 3.0

